

Wczoraj ó godz: 2ej z połud: na nader świetnem święconem u JJW. Hrabiostwa Stanis: Grabowskich, znajdowali się: J0. Xżna Jejmość WARSZAWSKA, Dostojni Duchowni, Jenerałowie, Wysocy Urzędnicy, liczne zgromadzenie Dam znakomitych i Młodzieży. Stoły były wspaniale i obficie zastawione; biesiada trwała czas długi. W wielu domach święcone zastawione bywa przez cały tydzień od Wielkiejnocy aż do Przewodniej Niedzieli; zwykle dnia tego iako w oktawę, licznie zbierają się Goście. — Onegdaj w drugie Święto Wielkanocne odbyło się święcone dla Uczniów Szkoły Tow: Dobr; Osoby dobroczynne a szczególnie Opiekunki Szkoły, raczyły nadesłać ciasta i różne rodzaje mięsiva. W wielkiej sali stoł gustownie ręką Opiekunsk zastawiony, miły sprawiał widok. Zebrała się znaczna liczba gości; dzieci instytutowe we 2 szeregi ustawione, wykonały na głosy pieśń Wielkanocną: *Witaj dniu Święty*. Szanowny Kapłan JX. Bogdan pobołogosiłwił dobroczynane dary, i przemówił tklivie do obecnych, Dobroczyncom wystawiając iak miłe BOGU ich poświęcenie, Uczniom iżką wdzięcznością ich serca pałac powinny. Zasiadła liczna gromadka do stołu. Uczniowie miejscowi mieszani z terminatorami i rzemieślników. Opiekunki iak Matki między dzieci rozdzielały pożywienie. Widać w nich było tę prawdziwą troskliwość i wylane dla ludzkości serce. Po święconem, dawni Uczniowie podpisali na pamiątkę swe imiona i nazwiska, by następnego roku ocenić można było iak w pisaniu postąpili. Przy tej uroczystości złożono dobroczynną składkę zł. 35 gr. 4 na cegiełkę budującego się domu. Dobroczynna osoba ofiarowała na korzyść ubogich mantylkę zupełnie nową z karmazynowego aksamitu, pluszem obszytą, która jest do sprzedania w Sklepie Ubogich. Za bilet Pani *Stahl* ofiarowany na korzyść ubogich, dała w Sklepie ubogich zł. 10. Z oglądania żywego Sobola w dniach 9 i 10tym, wpłynęło zł. 48 gr. 10. Wczoraj w Red: Kurjera złożono od Ruzi młodszej

zł. 5 dla moralnie zaniedbanych dzieci, za niedopilnowanie białizny, i okazany brak jej przy odbieraniu. — Zamierzając opuścić niehawem *Warszawę*, sądzę że raz ieszcze powinienem zwrócić uwagę młodzieży ćwiczącej się w naukach przyrodzonych, na kościotrup olbrzymiego zwierzęcia, które nader rzadko bywa na stałym lądzie widywane. Obecnie Warszawa ma dwie osobliwości, żywego Sobola i kościotrup Wieloryba. Jeżeli pierwszy zajmnie powszechną ciekawość z powodu nader drogiego futra i odległości miejsca rodzinnego, na mniejszą zasługnie i drugi, bo ojczyzna Wieloryba jest równie odległą, a koszt jego ujęcia, sprowadzenie na ląd i przywiezienie w tak odległe od morza strony, odstraszyłyby każdego przedsiębiorcę, gdyby zamiłowanie w naukach przyrodzonych nie było do poniesienia znakomitych ofiar najważniejszym bodźcom. Winien ieszcze iestem powtórzyć, że ceny znacznie zniżyłem, dla biorących bilety pojedynczo, a gotów iestem niezważać na iakikolwiek korzyści, aby tylko Instytut i wszelkie naukowe zakłady wskazały młodzieży potrzebę widzenia osobliwości z którą z tylu opisami przez nią czytaniem, porównać naocznie mogą. *Lesire*. — Skład Muzyki Igna: *Klukowskiego* zawiadania Szano: Publiczność, iż Iszy posyżt zbiorn *ulubionych Polonezów*, Kapelmistrza Kar: *Kurpińskiego*, na pianoforte, iuz opuścił prasę. Osoby, które w tymże składzie zaprenumerowały, mogą takowy odebrać. Drugi posyżt wyjdzie dnia 10go Maja r. b. Prenumerata przyjmuie się miesiąc: po zł. 1 gr: 20. — *Dziś w Nowej Resursie* dany będzie wieczór muzyczny, grać będzie Koncert JP. *Hauzer*. Zaecnie się o 7mej. — Wczoraj prawie ciągle deszcz przeszkadzał Igrzyskom na placu *Krasińskim*, jednak zbierało się wielu chcących używać zabawy; kilkaset rozpostartych różnokolorowych *deszczochronów* przedstawiało widok szczególny. — Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani, po *Córce Adwokata* *Wszyscy*; a po *Kalifie Bagdadu* JP. *Dobr-*

ski, J. Panny Paulina *Riwoli* i *Damse*. — Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono za korzce Żyta zł. 17 gr. 7. Pszenicy zł. 25 gr. 15. Grochu polnego zł. 16 gr. 8. Jęczmienia zł. 15 gr. 22. Owsa zł. 11 gr. 13. Siarna furę iednokonną zł. od 16 do 24, parokonną od 30 do 45. Słomy furę zwyczajną zł. od 8 do 18. Wół dobry dukatów 16, średni 13, lichy 10. Ciele zł. 13. Wieprz dobry zł. 90, średni 72, lichy 54. Kartofli korzce zł. 4 gr. 20. Okowity 10tej próby garniec zł. 5 gr. 1; 6tej próby garniec zł. 3.

Donoszą z *Lwowa*: »20sty Marca 1841 będzie na zawsze pamiętnym okolicy nadwiślańskiej, między *Baranowem* a miasteczkiem *Putanecem*, gdzie rzeka *Wisłoka* wpada do *Wisły* w dobrach *Niziny*, pomiędzy wsiami *Wolą Zdziadowską* i *Ostrówkiem*. Zator na *Wisłocy* trwał od końca *Stycznia*, a zator na *Wisłocy* pod *Nizinami* utworzył się dnia 20go *Marca* o godz. 5tej. Woda z obu rzek zatarasowała swe łożyska *massami* lodów, tak przedko postępowała na brzegi, że w przeciągu 2ch godzin, bo do 7mej wieczór, całą przestrzeń *Nizińskich*, kilka tysięcy morgów ziemi zajmujący, wszystkie wsie i folwarki tak dalece zalała, że w każdym domu i zabudowaniu najmniej na łokcie, a w niektórych budynkach i na 2 łokcie wody było. Trudno jest opisać okropność tego wieczoru i nocy. Szum gwałtownie wstrzymanej wody, huk i łomot pękającego lodu, ryk bydła, ięk ratujących się na dachy z dobytkiem i z tem wszystkiem, co na przedce śród nocy unieść mogli; oto jest słaby obraz naszego stanu nad *Wisłą* w nocy 20go *Marca*. Taki sam los spotkał wieś *Gatuszewice* nad *Wisłoką*, gdzie probostwo, kościół i cała wieś w wodzie stoi. Co się w sąsiedniej stronie dzieje, dotąd nie wiem ieszcze, bo żadnej nawet z własnymi wsiami i folwarkami nie mam komunikacji, chociaż dziś już trzeci dzień woda stoi, a jeżeli czasem koło wieczoru parę cali opada, znów za nadejściem dnia przez stopienie się od słońca śniegów przybywa. Koryto *Wisły* jest zupełnie lodem zatarasowane, cała masa wody z *Wisły* i *Wisłoki* płynie przez nasze niwy, gumna, owczarnie, gorzelnie, przez chrześciane chaty nieszczęśliwych chłopków, którzy

bez pożywania na dachach łitości *Nieba* wzywają. Jak długo ta nędra potrwa, ten tylko wie, co tę klęskę dopuścił. *Czekamy miłosierdzia, wsparcia i łitości bliźnich.* (To było pisane w z. m.)

Anglja. — Na statku angielskim *Kastor* stojącym w kwarantannie wyspy *Mally*, ujawiła się zaraza; 9 osób umarło. — W ciągu ostatnich 2ch tygodni wywieziono z *Anglji* na ład stały 8 milionów zł. w sztabach srebrnych. — Ogród zoologiczny w *Londonie* zawierał dwa węże gatunku *Boa constrictor*, ieden stop 11 długi, drugi 9; niedawno większy połknął mniejszego. — *Anglja* zawarła z *Mexykiem* traktat zabezpieczający niezawisłość *Texjan*. Ci za to wypłacą *Anglji* w ciągu lat 50, do 40 milionów zł. jako część z *mexykańskiego* długu.

Francja. — W *Courtrai* (*Kurtre*) przy końcu miesiąca zeszłego okazano jako osobliwość, kłosa żytnie pełne, na polach wyrosłe. — Odraucenie wniosku względem zapewnienia własności literackiej przez *Izbę Deputow.*, przypisaniu ważności narad w *Izbie Parów* nad wnioskiem obwarowania, tak, iż *Deputowani* nie zwracali wcale uwagi na swe własne prace. — 1go *Maja* w dzień imienia *Króla* i *chrześc. Hrabięgo Paryskiego*, *Monarcha* ma położyć kamień węgielny do prac fortyfikacyjnych na około stolicy, a mianowicie przy *baszcie Aubervilliers* (*Oberwilje*). Od pałacu *Tuileries* (*Tjalerji*) aż do *baszty*, wojsko utworzy szpalier. *Arceybiskup paryzki* celebrować będzie przy tej uroczystości. — *Gazeta Czas* ponawia pogłoskę o bliżkiem *izb* rozwiązaniu. — *Baron Mortier* (*Mortje*) zaraz po ukończeniu narad nad wnioskiem obwarowania, udał się z powrotem na swoje poselstwo do *Szwajcarji*. Podobne zlecenie otrzymali także inni *Posłowie* *hawięgi w Paryżu*. — Z okoliczności *Chrześc. Hrabięgo Paryskiego*, *Król* chce zgromadzić w galerji wystawy wszystkich *Malarzy* uczestników wystawy, i znakomitszym rozdać nagrody. — *P. Ratti Menton* (*Mantą*) *Rensul* *francuz.* w *Damaszku*, za gorliwość okazaną w śledzeniu zabójców *Xdza Tomasza*, uzyskał od *Króla Sardynji*, order *Sgo Mawrycego*. — 23go z. m. rozpoczął się *połów ostryg* na *mieliznie Corbier eles Chandieres* (*Korbjer*),

le Szodjer); 22 statków zatrudnia się tym położeniem, mają dostawić 10 milionów ostryg, 1000 po 12 fr. — Marszałek *Soult* (Sult) zamysła wszystkie ważniejsze miejsca Francji obwarować. — 21go z. m. Francuzi zabrali Hadżantom pod *Kalehą* 179 sztuk bydła.

Turcja. — Poseł Austriacki *Baron Stürmer* życzy dymisji; jego następcą ma być albo *Baron Prokesz* Poseł w *Atenach*, albo *Baron Neumasin*, który świeżo dopiero miał ważną misję w *Londonie*. — *Spizzanoci* sąsiedzi *Czarnogórców* okazują chęć zrzczenia iarzma *Turcji*, z powodu zjawienia się u nich sułtańskiego *Muhasyła* (Poborey). *Czarnogórcy* sprzyjają ich zamiarom.

Rozmaitości. — Na scenie *Krakowskiej* w tych dniach przedstawiono dramat *Wiktora Hugo* przełożony z francuz: pod tyt: *Ruy-Blas*. Jeden z widzów parteru, do tego stopnia dał się podchwycić prawdziwą grą *P. Richtera*, który przedstawiał zakamieniałego zbrodniarza *D. Sallustia de Bazan*, że w uniesieniu krzyknął na cały głos: „*A cóż to za niezgodziwiec!*” Powszechnie chwala grę i talent terażniejszych *Artystów*. — *Wirtuoz Thalberg* w przejeździe do *Wiednia*, nie dał *Koncertu* w *Krakowie*. — *Nowy sposób zabronienia pojedynków*. Przed niejakim czasem poróżniło się 2ch *Akademików* w *Paryżu* i postanowiło skończyć swe nieporozumienia szpadą w rękę. Dwóch innych *Akademików* obrali sobie za *sekundantów*. Na jutro wszyscy zebrali się w mieszkaniu jednego z *sekundantów*, który do drugich rzekł: Zgadźmy się, aby bić się, lecz trzebamy mieć nieiaki wzgląd na zdrowie, i nim udamy się na miejsce pojedynku, wypróżnijmy parę butelek wina. *Przeciwnicy* sprzeciwiali się z początku; *sekundanci* zaś przyrzekli nietamować pojedynku. Przyniesiono wina; w pół godziny wsiadli do pojazdu i rychło przybyli do *Meudoń*. Miejsce obrano; dobyto szpad; lecz w chwili gdy jeden z przeciwników chciał pchnąć, skrzywił twarz i chwycił się za brzuch; napróżno chciał utać co go dolegało, wówczas oddalić się musiał. Wróciwszy wziął się do szpady, lecz gdy kolej przyszła na drugiego, ten to samo uczynił. Za powrotem mieli bój rozpocząć,

ale nie mają sił, zaprzestali, a *sekundanci* ledwo co nie pękają od śmiechu. Pojedynek spełzł. *Niestety*, przygody przeciwników pomnażały się coraz więcej. *Lekarstwo*, które *sekundanci* wysypali do butelki, tak mocno działało, iż *biedacy* sądzili, że ich otruto. Dopiero dnia następnego przywieziono ich do *Paryża*, gdzie stan ich zdrowia ieszcze przez dni 3 obawę sprawiał. — *Scribe* (*Skrib*) nie tylko jest ienjalnym człowiekiem i biegłym *dramaturgiem*, ale też człowiekiem lubiącym porządek. Od czasu rozpoczęcia swego *dramatycznego zawodu*, spisywał sobie regularnie wszelkie dochody jakie miewał z teatru. Przed 30 laty r. 1811 przedstawiono pierwsze jego dzieło, pod tytułem: *Derwiz*, a 31go *Grudnia* z. r. pokazał *przyjaciółom* książkę rachunków świadczącą, iż *Skrib* przez te lat 30 brał z teatrów sumę 2,112,000 fr.! — *Powód do pojednania*. Niedawno 2 *Damy* bardzo przyjaźnie i serdecznie ścisnęły sobie ręce. „*Nie prawdaż? rzekła jedna, nie jesteś więcej zagniewaną na Panią N. wszak jej wybaczylas?*” „*Oh! tak, odrzekła druga, z duszy jej wybaczam, wszak od czasu jakem jej nie widziała zestarzała się i zbrzydła okropnie.*” — Podobnie jak od dawna istnieje moda, że na wieczory zapraszano *śpiewaków i wirtuozów*, aby ich produkować przed *towarzystwem*, tak teraz w *Paryżu* nastąpiła moda, zapraszania sławnych *literatów*. Każdy *znakomity dom*, musi dla tonu przynajmniej zaprosić kogośkolwiek z *ulubionych Autorów*, a na *biletach* zapraszających innych gości dodaje się przypisek: „*Pan N. dziś odczyta ieszcze nie drukowaną Komedję, albo rozdział z swego nowego romansu.*” — *Pewien* podeszłego wieku *Officer* w służbie *Fryderyka IIgo*, mający piękną, młodą żonę, kupił sobie *cug koni* i dał swemu *woźnicy* róg, z tym rozkazem, ażeby idąc, na nim trąbił. *Urząd pocztowy* zaniósł na to *skargę* do *Króla*. W skutek tejże otrzymał *Officer* od *Króla* następujące upomnienie: „*Kochany mój Półkownik! wolno ci mieć tyle rogów, ile ci się podoba, tylko nie używaj rogu pocztarskiego, bo to jest przeciw rozporządzeniom.*”

Wypadki dostrzeżeń meteorologicznych czynionych w Obserwatorium Astrono. Warszawskiem w miesiącu

Mercur. b. Średnia wysokość barometru miesięczna do temperatury lodu topniejącego sprowadzona wynosi: Cali 27 lin: 9,08 i ta jest wyższa o lin: 1,07 od stanu normalnego; najwyżej barometr dochodził cali 28 lin: 3,31 d. 10 w południe; najniżej cali 27 lin: 4,22 d. 3 z rana. Średnia temperatura całego miesiąca jest: $\pm 0.098 R$; największe ciepło dochodziło $\pm 10.01 R$. d. 31 po południu; największe zimno $-9.98 R$. d. 1 z rana. Wilgotność powietrza średnia miesięczna na 100 częściach co do objętości wynosi 86,9, albo co do wagi 4,76 gram; na metrze sześciennym. Marzec w tym roku był dość pogodny, w pierwszej połowie mroźny, w drugiej ciepły, w deszcz i śnieg nie zbyt obfity. Dni pogodnych było 4; na pół pogodnych 12; pochmurnych 15; deszczów 7; śniegów 10; mgły 3; szronu 1; wody z deszczu spadło wysoko lin: 4,98; z śniegu lin: 5,55. Wiatr panujący był południowo-wschodni. Dnia 22 Lody na Wiśle pod Warszawą puściły, d. 31, koło białe otaczało księżyc. - Temperatura źródeł w Ogródkach Belwederskim jest: $\pm 3^{\circ}$, 17 R; przy dolnej drodze obok Ujazdowa $\pm 3^{\circ}$, 14 R; w Ogródku za Pałacem Kazimirowskim $\pm 5^{\circ}$, 5 R. Przeszła zima była mroźna, śnieżna i długo trwająca, temperatura tej pory wynosi: -4° , 24 R, to jest o 2° , 24 R niższa od stanu normalnego; największy mróz dochodził -20° , 6 d. 6 Lutego. Początek zimy był suchy i mroźny; Styczeń dość łagodny w śnieg obfity, ciepleszy o 1° , 53 R od stanu średniego; Luty nadzwyczajnie mroźny i suchy, zimniejszy o 5° , 3 R od stanu normalnego, a o 4° , 5 R od Stycznia; w ciągu całej zimy czternastnie było tylko dni w których termometr stał w wyższej zera. Wody spadło z deszczu w wysoko lin: 2,07, z śniegu lin: 27,02.

S Z A R A D A.

Jak w ludziach chęci i życzenia zmienne,
Tak w każdym *wszystko* odmienne.
Ten się zajął *trzeciemi*, *czwartemi*, *drugimi*,
One są dlań jedyną rozkoszą na ziemi.

Tego troski koi,

Gdy przed nim pełna *czwarta* z *pierwszą* stoi.

Ten pragnie do szczęścia swego

By luba była wciąż przy *trzecim* *piątym* jego.

Lecz ten najtrwalszych słodczy kosztuje,

Kto do pracy *wszystko* czuje.

(Leszła Szarada Kiełbasy).

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Jostaja Harlan dymisjonowany Jenerał Afhanistanu;
Mieszka w Hotelu Rzymskim. Głazenap Jenerał z Siedlec; Bielski Dyoniz; Prezes Trybunału z Łomży; Olszewski Mat; Dzie: z Mińska; Pruszek Konstan; Dzie: z Czubina; Lewestam Henryk Doktor z Grójca.

DONIESIENIA.

W dniu 9 b. m. zgubiony został PULJARES zielony, a w nim było zł. 593 gr. 10. Kwitki rozmaite, oraz 2 Książki Legitymacyjne. Łaskawy Znalazca ra-

czy pieniądze zatrzymać w nagrodę. a Puljares i Papiery zwrócić do Rządcy domu Nr 393 Lit: B. przy ulicy Krakowskie Przedmieście.



W dniu 13 b. m. przed południem, powracając z Kościoła ulicą Miodową, Senatorską i Nowo-Senatorską, zgubiono KSIĄŻKĘ, od Nabożeństwa in 8vo, oprawną w papier sałjanowy pąsowy, do której wiele przywiązuąc, Uczciwego znalazcy uprasza się, a gdy żądać będzie z największą chęcią od niego odkupioną zostanie; zgłosić się raczy do Rządcy Hotelu Rzymskiego Nr 634 Lit. A. przy ulicy Trębackiej.



W Sobotę około południa, zgubiono na drodze od Poczty do Kościoła S. Krzyża, PUGILARES, w którym Listy z adresem Właściciela i inne drobiazgi znajdowały się. Że te przedmioty dla nikogo innego wartości mieć nie mogą, uprasza się Znalazcy aby do Składu C. F. Mintera Nr 1337 ulica Śto-Krzyżka, za nagrodą zł. 6 gr. 20, odesłać raczył.

W dniu 9/15 kwietnia r. b. o godz: 11 z rana sprzedane będą przy ulicy Śto Krzyżkiej w domu pod Nr 1337, prawnie zajęte Ruchomości jako to: Kanapy, Krzesła, Komody, Paptaljon, Żyłki srebrne, i. p.

Edward Marjewski Komornik.

Do Entrepryzy OPALANIA LATARNI, potrzebny jest KONTROLLER, z kaucją zł. 1,000. Także FELCZER lub CYRULIK zyczący iechać do Berlina, Wiednia lub Saxonji, za posługę przy chorym wyjeżdżającym, bezpłatną podróż mieć będzie. Zgłosić się mają tak pierwszy jako i drudy pod Nr 804 przy ulicy Orlej i Leszno, do P. Kazimierza Namiskiego.

Pewna Osoba, życzy sobie przyjąć w domu znacznym obowiązek MAMKI. Wiadomość powziąć można w Hotelu Lipskim u Szwajcara.

O znalezionym WORECZKU Damskim przy obchodzeniu Grobów; wiadomość w Drukarni Kurjera.



Dla wyjazdu z Warszawy, jest do sprzedania para KONI rosłych, angledo-, kareciany; wiadomość w Hotelu Niemieckim, u Szwajcara.

Dzisiaj rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe 2.

TEATR WIELKI. Jutro 20 raz *Lunatyczka*; wstęp JP. *Matuszyńskiego* Ucznia Szkoły Dramaty; i Śpiewu.

W domu przy rogu ulic Krak:Przed: i Trębackiej pod Nr 420, otwartą została KAWIARNIA w porządku urządzonym odnowionym i przyzodobionym lokalu. Jutro w tymże lokalu Panny *Noires* grać będą.

Jutro w wieczor w Hotelu Bawarskim w Restauracji, Panny *Ensmen* grać i śpiewać będą.

Dzisiaj w Kawiarni przy ulicy Bielańskiej i Tyłomackiego, w domu Lilpopa, familja *Rudlerów* grać i śpiewać będzie.

Dzisiaj w Kawiarni w Gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej, familja *Szerber* grać i śpiewać będzie od godz: 6.